



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

13 marca 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

Pierwszy Prezes SN Małgorzata Manowska (przewodniczący)
SSN Mariusz Łodko (sprawozdawca)
SSN Krzysztof Wesołowski

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 13 marca 2025 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej A. L.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie
z 21 października 2021 r., I ACa 418/21,
w sprawie z powództwa A. L.

przeciwko Niestandaryzowanemu Sekurytyzacyjnemu Funduszowi Inwestycyjnemu
Zamkniętemu w W.

o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności,

- 1. oddala skargę kasacyjną;**
- 2. zasądza od A.L. na rzecz Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego w W. 2700 zł tytułem kosztów postępowania kasacyjnego;**
- 3. przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w Warszawie na rzecz r.pr. K. M. 4050 zł, powiększone o stawkę należnego podatku od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu kasacyjnym.**

Mariusz Łodko

Małgorzata Manowska

Krzysztof Wesołowski

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 8 grudnia 2020 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo A. L. wniesione przeciwko Niestandaryzowanemu Sekurytyzacyjnemu Funduszowi Inwestycyjnemu Zamkniętemu w W. o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności i orzekł o kosztach procesu.

Wyrokiem z 21 października 2021 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie oddalił apelację powódki i odstąpił od obciążenia jej kosztami procesu.

Sąd drugiej instancji podzielił ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, że mąż powódki – M. L. –zawarł 24 stycznia 2005 r. z Bankiem spółką akcyjną umowę kredytu w wysokości 105 521 zł z zobowiązaniem jego spłaty w 48 miesięcznych ratach. Powódka wyraziła zgodę na zaciągnięcie przez jej męża zobowiązania z umowy kredytu, co potwierdziła własnoręcznym podpisem. Dnia 18 sierpnia 2008 r. pozwany nabył od Banku1 spółki akcyjnej w W. wierzytelność wynikającą z umowy kredytu zawartej przez M. L. z Bankiem. Przedmiotem umowy było 98 285,65 zł tytułem niespłaconej należności głównej, 92 510,24 zł odsetek skapitalizowanych na 2 września 2010 r. i 420 zł innych kosztów. Pismem z 13 września 2010 r. Bank1 zawiadomił M. L. o zawarciu z pozwanym umowy przelewu wierzytelności.

Z ustaleń Sądu drugiej instancji wynika, że pozwany wezwał M. L. do zapłaty należności, a następnie 22 lipca 2011 r. wniósł pozew przeciwko dłużnikowi o zapłatę 191 215,89 zł. Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu nakazowym z 29 lipca 2011 r. Sąd Okręgowy w Warszawie nakazał M. L., aby zapłacił pozwanemu 191 215,89 zł wraz z bliżej określonymi odsetkami ustawowymi i kosztami procesu. Postanowieniem z 16 lutego 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie nadał klauzulę wykonalności nakazowi zapłaty i pozwany wszczął egzekucję wierzytelności. Następnie 8 listopada 2012 r. pozwany wniósł o nadanie klauzuli wykonalności nakazowi zapłaty przeciwko małżonce dłużnika – A. L. Postanowieniem z 6 grudnia 2012 r. sąd uwzględnił wniosek, a 13 lutego 2013 r. pozwany wszczął egzekucję

również przeciwko powódce. Postępowanie egzekucyjne umorzono postanowieniem komornika z 29 lipca 2015 r. wobec stwierdzenia bezskuteczności egzekucji. Dnia 17 listopada 2015 r. pozwany ponownie wszczął postępowanie egzekucyjne przeciwko małżonkom L.

Podzielając ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, Sąd Apelacyjny wyjaśnił, że nie jest wykluczone dokonanie wiążących ustaleń faktycznych również na podstawie kserokopii dokumentów i niepoświadczonych za zgodność z oryginałem. Taka forma dokumentu wpływa na jego moc dowodową, uzależnioną od innych zaoferowanych w sprawie dowodów, jednak nie uniemożliwia wprowadzenia tego środka dowodowego do postępowania cywilnego na podstawie art. 309 k.p.c. Sąd Apelacyjny wskazał, że na podstawie art. 77³ k.c. dokumentem jest nośnik informacji umożliwiający zapoznanie się z jego treścią. Może nim być również kserokopia. Jeśli zawiera tekst i jest możliwe ustalenie osoby, od której pochodzi, to zastosowanie ma art. 243² i nast. w zw. z art. 243¹ k.p.c. Ocena materiału dowodowego z uwzględnieniem kserokopii dokumentów nie była zatem dowolna, a ustaleń faktycznych dokonanych na podstawie takich dokumentów powódka nie podważyła. Ograniczyła się jedynie do formułowania bezskutecznych zarzutów niespełnienia przez tak przedstawione dowody kwalifikowanej formy dokumentowej i zarzucała, że pozwany nie przedłożył dokumentów w formie poświadczonej za zgodność z oryginałem kopii czy dokumentu urzędowego. Sąd drugiej instancji wyjaśnił, że wniosek powódki o zobowiązanie pozwanego do złożenia dokumentów w oryginale był bezskuteczny, bowiem jego uwzględnienie prowadziłoby do wniosków odmiennych od zamierzonych przez powódkę. Ponadto konieczność sięgnięcia do oryginału dokumentów była nieuzasadniona również z uwagi na charakter postępowania opozycyjnego i dopuszczalności formułowanych przez powódkę zarzutów.

Sąd drugiej instancji podzielił ocenę prawną dokonaną przez Sąd pierwszej instancji o bezzasadności wniesionego powództwa. Przyjął, że przesłanki formalne nadania tytułowi egzekucyjnemu wydanemu przeciwko osobie pozostającej w związku małżeńskim klauzuli wykonalności przeciwko małżonkowi dłużnika weryfikowane były w postępowaniu klauzulowym, prowadzonym na podstawie art. 787 k.p.c. Ponadto powódka kwestionując istnienie zdarzeń stanowiący podstawę

nadania przeciwko niej klauzuli wykonalności, powinna je udowodnić, czego nie uczyniła. Żądanie pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności nie może prowadzić do ponownego merytorycznego rozpoznania sprawy, w której został wydany przeciwko dłużnikowi tytuł egzekucyjny. W przypadku gdy jest nim prawomocne orzeczenie sądu, to związanie sądu i stron takim orzeczeniem na podstawie art. 365 k.p.c. oraz powaga rzeczy osądzonej, wynikająca z art. 366 k.p.c. zawężają zakres dopuszczalnych zarzutów w postępowaniu opozycyjnym. Z chwilą uprawomocnienia się wyroku, zarzuty, których podstawą są okoliczności istniejące przed jego wydaniem, nie mogą być podstawą powództwa opozycyjnego, jeżeli nie zostały zgłoszone w tym postępowaniu. Strona traci bezpowrotnie możliwość podnoszenia tych okoliczności, chyba że wykaże, iż nie mogła tego uczynić we właściwym czasie z przyczyn od niej niezależnych.

Sąd drugiej instancji uwzględnił odmienną pozycję małżonka dłużnika w postępowaniu opozycyjnym, przeciwko któremu sąd nadał klauzulę wykonalności na podstawie art. 787 k.p.c. Przyjął, że powództwo opozycyjne małżonka dłużnika może być oparte także na zarzutach dotyczących zdarzeń, które wystąpiły przed powstaniem tytułu egzekucyjnego, a na podstawie art. 840 § 1 pkt 3 k.p.c. małżonkowi dłużnika przysługują zarzuty nie tylko z własnego prawa, lecz także zarzuty, których jego małżonek nie mógł wcześniej podnieść.

W ocenie Sądu drugiej instancji powództwo było bezzasadne, bowiem nie mogły odnieść skutku zarzuty powódki kwestionujące istnienie obowiązku stwierdzonego tytułem egzekucyjnym czy też zmierzające do wykazania, że egzekwowane świadczenie nie należy się wierzycielowi, jedynie przez pryzmat podnoszonych przez nią twierdzeń dotyczących nieistnienia dokumentów potwierdzających zobowiązanie dłużnika i świadczących o braku legitymacji czynnej pozwanego, czy niedokonaniu cesji wierzytelności oraz przedawnienia roszczenia jeszcze przed powstaniem tytułu egzekucyjnego. Możliwość ich powołania jest wyłączona na podstawie art. 840 § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. już z tego względu, że kwestionują one obowiązek stwierdzony tytułem egzekucyjnym, jakim jest orzeczenie sądowe oraz dotyczą zdarzeń sprzed powstania tytułu. Ponadto art. 840 § 1 pkt 3 k.p.c. wyłącza możliwość oparcia powództwa opozycyjnego małżonka dłużnika na tej podstawie, bowiem podnoszone zarzuty były wspólne dla małżonka i dłużnika. Nie

można było też przyjąć, a przynajmniej powódka tego nie wykazała, że dłużnik nie mógł ich powołać w postępowaniu, w którym wydano nakaz zapłaty, stanowiący podstawę egzekucji.

Wierzytelność egzekwowana od powódki nie przedawniła się również po wydaniu nakazu zapłaty. Wszczęcie egzekucji skutkowało przerwaniem biegu przedawnienia do 29 lipca 2015 r., kiedy to komornik umorzył postępowanie egzekucyjne wobec stwierdzenia bezskuteczności egzekucji. Po tym zdarzeniu rozpoczęło ono biec na nowo, ale wnioskiem z 17 listopada 2015 r. o ponowne wszczęcie egzekucji, bieg przedawnienia został przerwany. Apelacja skarżącej nie zawiera też skonkretyzowanych zarzutów z opisanym zakresie.

Skargę kasacyjną od tego wyroku wniosła powódka, zaskarżyła go w całości, zarzuciła naruszenie: art. 379 pkt 5 w zw. z art. 5 k.p.c., art. 374 w zw. z art. 373¹ k.p.c., art. 840 § 1 pkt 3 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest nieuzasadniona.

Na podstawie art. 374 k.p.c., w brzmieniu nadanym ustawą dnia z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, rozpoznanie apelacji na posiedzeniu niejawnym dopuszczalne jest, gdy sąd odwoławczy uzna, że wyznaczenie rozprawy nie jest konieczne. Obowiązek wyznaczenia rozprawy przez Sąd drugiej instancji powstaje, gdy którakolwiek ze stron złoży wiosek o przeprowadzenie rozprawy w apelacji lub odpowiedzi na apelację. Wniosek strony o przeprowadzenie rozprawy wiąże sąd drugiej instancji i nie podlega jego merytorycznej kontroli, a rozpoznanie sprawy na posiedzeniu niejawnym jest wówczas niedopuszczalne. Sąd Apelacyjny, bez względu na to czy powódka działała w sprawie samodzielnie, czy też przez fachowego pełnomocnika, nie miał ustawowego obowiązku pouczenia strony wnoszącej apelację o treści art. 374 k.p.c. Ustawodawca wyraźnie bowiem obowiązek pouczenia o treści art. 374 k.p.c. połączył jedynie z zarządzeniem doręczenia odpisu apelacji pozostałym stronom (art. 373¹ k.p.c.)

Chybione są też twierdzenia skarżącej, że niezawiadomienie powódki przez Sąd Apelacyjny o skierowaniu sprawy na posiedzenie niejawne skutkuje

naruszeniem art. 5 k.p.c. i nieważnością postępowania (art. 379 pkt 5 k.p.c.). Po pierwsze wniosek o przeprowadzenie rozprawy apelacyjnej musi być złożony w apelacji lub odpowiedzi na apelację. Chybione są zatem twierdzenia skarżącej, że w terminie późniejszym mogła doprecyzować swoje stanowisko, mimo, że w apelacji nie zawarła wniosku o przeprowadzenie rozprawy. Brak wniosku o wyznaczenie rozprawy nie podlega bowiem uzupełnieniu czy doprecyzowaniu. Po drugie wniosek o przeprowadzenie rozprawy złożony już po wniesieniu apelacji lub odpowiedzi na apelację, nie stanowi przeszkody w rozpoznaniu sprawy na posiedzeniu niejawnym. W takim wypadku sąd drugiej instancji ocenia czy zachodzi potrzeba wyznaczenia rozprawy, po rozpatrzeniu argumentów zawartych w spóźnionym wniosku. Znamienne również jest to, że skarżąca w ogóle nie wyjaśnia przesłanek uzasadniających rozpoznanie sprawy na rozprawie. Odwołała się jedynie do argumentów natury formalnej, wynikających z niepouczenia jej o możliwości zgłoszenia wniosku o przeprowadzenie rozprawy. Po trzecie niepouczenie skarżącej o możliwości złożenia wniosku o przeprowadzenie rozprawy, nie może być kwalifikowane jako działanie, które pozbawiło ją, wbrew jej woli, możliwości podejmowania lub świadomego zaniechania czynności procesowych zmierzających do ochrony jej sfery prawnej. Pozbawienie strony możliwości obrony jej praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.) zachodzi wówczas, gdy z powodu uchybienia przez sąd przepisom postępowania strona wbrew swojej woli została faktycznie pozbawiona możliwości działania w postępowaniu lub jego istotnej części, jeżeli skutków tego uchybienia nie można było usunąć przed wydaniem orzeczenia w danej instancji, i to bez względu na to, czy takie działanie strony mogłoby mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia (zob. wyrok SN z 15 lipca 2010 r., IV CSK 84/10). Niepouczenie skarżącej o treści art. 374 k.p.c. przepisów postępowania nie narusza. Powódka zrealizowała swoje uprawnienia procesowe wnosząc na piśmie apelację od wyroku Sądu pierwszej instancji. Poszanowanie prawa do obrony nie wymaga zapewnienia stronie w każdym wypadku możliwości osobistego uczestniczenia w rozprawie. W szczególności, że w postępowaniu apelacyjnym wyznaczenie rozprawy jest wprawdzie regułą, ale poza przypadkami określonymi w art. 391¹, art. 373 i art. 374 k.p.c., które uprawniają sąd do rozpoznania apelacji na posiedzeniu niejawnym (art. 375 k.p.c.).

Po czwarte z art. 5 k.p.c. nie wynika obowiązek poinformowania strony o skierowaniu sprawy apelacyjnej na posiedzenie niejawne, nawet mimo tego, że powódka nie miała profesjonalnego pełnomocnika. Artykuł 5 k.p.c. zawiera normę kompetencyjną o charakterze ogólnym, która nakłada na sąd możliwość udzielenia stronom występującym w sprawie bez adwokata lub radcy prawnego niezbędnych pouczeń co do czynności procesowych. Powinność pouczenia przeradza się w obowiązek, jeżeli wystąpi taka uzasadniona potrzeba, a strona nie jest reprezentowana przez fachowego pełnomocnika. Z tego przepisu nie wynika zatem powinność sądu o charakterze ogólnego obowiązku udzielania pouczeń tylko dlatego, że strona występuje bez profesjonalnego pełnomocnika (zob. wyrok SN z 6 kwietnia 2017 r., II UK 112/16). Określony ustawowo (art. 374 k.p.c.) termin końcowy na złożenie przez stronę wniosku o przeprowadzenie rozprawy apelacyjnej – w apelacji lub odpowiedzi na apelację – powoduje, że nawet poinformowanie skarżącej o skierowaniu sprawy na posiedzenie niejawne, jest bez znaczenia, skoro termin ten i tak już upłynął.

Udzielenie pouczenia na podstawie art. 5 k.p.c. zależy też od oceny i uznania sądu uwiarygodnionego konkretną sytuacją procesową i staje się powinnością sądu tylko w sytuacjach zupełnie wyjątkowych, kiedy zachodzi potrzeba zapobieżenia nierówności podmiotów toczącego się postępowania, a więc wówczas, gdy strona z uwagi na swoją nieporadność i stopień skomplikowania sprawy nie jest w stanie zrozumieć istoty prowadzonego postępowania i podjąć w związku z tym stosowne czynności procesowe (zob. postanowienie SN z 15 września 2011 r., II CZ 53/11, OSNC-ZD 2012, poz. 74). Skarżąca w lakonicznym uzasadnieniu podstaw kasacyjnych nie wykazała na czym polegała wyjątkowość jej sytuacji procesowej, poza tym, że nie była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika. Sąd drugiej instancji nie naruszył zatem przepisów postępowania wskazanych w ramach drugiej podstawy kasacyjnej.

Chybione są zatem zarzuty pozbawienia skarżącej możliwości obrony jej praw, skoro działanie Sądu drugiej instancji opierało się na przepisach regulujących tok postępowania apelacyjnego.

Chybiony jest również zarzut naruszenia art. 840 § 1 pkt 3 k.p.c. przez jego niezastosowanie przez Sąd drugiej instancji, które to naruszenie skarżąca wiąże z tym, że w „[s]zeregu pismach procesowych wskazywała na niewykazanie przez pozwanego nabycia wierzytelności jak i, co ważniejsze, potwierdzenia wyrażenia zgody na zaciągnięcie zobowiązania u wierzyciela pierwotnego przez jej męża. Powódka zatem w toku niniejszej sprawy kwestionowała m.in. nieprzestawienie przez pozwanego oryginału umowy kredytu, czy też oryginału umowy nabycia wierzytelności w stosunku do niej, tym samym zarzuty te nie mogły być uznane za zarzuty wspólne dla pozwanej i dla jej męża.”

Artykuł 840 § 1 pkt 3 k.p.c. reguluje dopuszczalność wytoczenia powództwa opozycyjnego przez małżonka dłużnika, przeciwko któremu sąd nadał klauzulę wykonalności na podstawie art. 787 k.p.c. Skuteczność powództwa opozycyjnego małżonka dłużnika uzależniona została od wykazania, że egzekwowane świadczenie wierzycielowi nie należy się, przy czym małżonkowi przysługują zarzuty nie tylko z własnego prawa, lecz także zarzuty, których jego małżonek wcześniej nie mógł podnieść. Wprowadzenie tej podstawy powództwa opozycyjnego daje małżonkowi dłużnika dodatkową ochronę jego praw – nie jest on bowiem objęty tytułem wykonawczym, nie brał udziału w postępowaniu rozpoznawczym i nie mógł kwestionować istnienia obowiązku stwierdzonego tytułem wykonawczym. Małżonek może powołać się na trzy rodzaje zdarzeń w celu wykazania, że egzekwowane świadczenie nie należy się wierzycielowi, tj., (1) że nie jest ono w ogóle należne, (2) egzekucja nie może być kierowana do majątku wspólnego oraz że na skutek zarzutów opartych na prawie małżonka doszło do wygaśnięcia zobowiązania. Mimo lakonicznego uzasadnienia podstawy kasacyjnej naruszenia art. 840 § 1 pkt 3 k.p.c., twierdzenia skarżącej zmierzają do wykazania, że egzekwowane świadczenie nie należy się pozwanemu, bowiem nie wykazał – oryginałem lub urzędowym dokumentem – nabycia wierzytelności, jak i wyrażenia zgody przez powódkę na zaciągnięcie zobowiązania u wierzyciela pierwotnego jej męża. W ocenie skarżącej zarzuty te wynikają z jej własnego prawa i błędnie zostały uznane przez Sądy *meriti* za wspólne dla niej i jej męża.

Nie budzi wątpliwości, że zarzuty z własnego prawa małżonek może podnosić bez ograniczeń, z tym, że faktycznie dotyczyć one mogą w zasadzie jedynie zarzutu

potrącenia wierzytelności objętej tytułem wykonawczym z własną wierzytelnością małżonka dłużnika, przysługująca mu względem egzekwującego wierzyciela (zob. wyrok SN z 28 października 2010 r., II CSK 212/10). Skarżąca zarzutu potrącenia nie podniosła, a żaden inny zarzut zmierzający do wykazania, że egzekwowane świadczenie nie należy się wierzycielowi nie jest zarzutem z własnego prawa małżonka dłużnika.

Należy zwrócić uwagę, że stroną stosunku zobowiązaniowego – umowy kredytu – był wyłącznie mąż powódki, przeciwko któremu wydano nakaz zapłaty. Małżonek dłużnika, niebędący dłużnikiem osobistym, staje się z chwilą nadania przeciwko niemu klauzuli wykonalności, tzw. dłużnikiem egzekwowalnym (zob. wyrok SN z 4 listopada 2010 r., IV CSK 141/10). Małżonek dłużnika nie będący dłużnikiem osobistym odpowiada z majątku wspólnego (art. 41 k.r.o.). Nie staje się dłużnikiem w znaczeniu prawa materialnego także z chwilą nadania przeciwko niemu klauzuli wykonalności (art. 787 k.p.c.). Także możliwość zaspokojenia się wierzyciela z majątku wspólnego w sytuacji, gdy dłużnikiem jest tylko jeden z małżonków, nie oznacza, że drugi małżonek staje się współdłużnikiem. Małżonek ten jedynie odpowiada za cudzy dług, a jego obowiązki ograniczone są do znoszenia egzekucji z majątku wspólnego.

Do zarzutów wynikających z własnego prawa małżonka dłużnika, tylko na tej podstawie, że przeciwko niemu została nadana klauzula wykonalności (art. 787 k.p.c.), nie należy ocena skuteczności nabycia przez pozwanego wierzytelności przysługującej cedentowi wobec dłużnika. Przedmiotem przelewu jest wierzytelność, tj. prawo podmiotowe wierzyciela do żądania od dłużnika (osobistego) określonego świadczenia (art. 353 k.c.). Skuteczność przelewu wierzytelności na osobę trzecią, nie jest zatem zarzutem z własnego prawa małżonka dłużnika – objętego jedynie klauzulą wykonalności – który nie był stroną tych czynności. Nie ma on bowiem statusu dłużnika osobistego. Odpowiada jedynie majątkiem wspólnych jako tzw. dłużnik egzekwowalny. Skuteczność przelewu wierzytelności, jest zdarzeniem wskazującym, czy egzekwowane świadczenie należy się egzekwującemu wierzycielowi. Taki zarzut wynika jednak z prawa samego dłużnika. Analogicznie należy traktować zarzut przedawnienia roszczenia. Skoro małżonek dłużnika staje się dłużnikiem egzekwowanym, nie można zasadnie twierdzić, że terminy

przedawnienia biegną odrębnie dla małżonka będącego dłużnikiem osobistym i małżonka będącego dłużnikiem egzekwowanym (zob. wyrok SN z 6 grudnia 2012 r., III CSK 43/12). W konsekwencji współmałżonek, podnosząc zarzut przedawnienia roszczenia, z natury rzeczy nie zgłasza w takim przypadku zarzutu z własnego prawa (art. 840 § 1 pkt 3 k.p.c.).

Zarzuty powódki nie wynikające z jej własnego prawa, mogą odnieść skutek w postępowaniu opozycyjnym tylko pod warunkiem, że sam dłużnik nie mógł wcześniej ich podnieść. W tym zakresie ustawodawca wprowadził ograniczenie w postaci możliwości powoływania tylko tych zdarzeń, które nie mogły być wcześniej podniesione przez dłużnika, np. przedawnienie następujące dopiero po wydaniu tytułu egzekucyjnego. Artykuł 840 § 1 pkt 3 k.p.c. w brzmieniu sprzed nowelizacji w 2005 r. dopuszczał prawo małżonka dłużnika do powołania się na zarzuty z którymi mógł wcześniej wystąpić sam dłużnik. Aktualnie art. 840 § 1 pkt 3 k.p.c. – który jest podstawą wniesionej skargi kasacyjnej – wyraźnie wyłącza dopuszczalność opierania powództwa opozycyjnego małżonka dłużnika na zarzutach, które dłużnik powołał w procesie, jak i tych, których nie powołał, mimo takiej możliwości. Zmiana jest konsekwencją dodania do art. 787 k.p.c. wymogu wykazania dokumentem zgody małżonka na zaciągnięcie zobowiązania przez dłużnika. W ten sposób przez wyrażenie zgody małżonek dłużnika przejął też odpowiedzialność za ewentualne niewykonanie zobowiązań przez samego dłużnika. Trafnie zatem wskazał Sąd *meriti*, że skarżąca nie wykazała, iż dłużnik nie miał możliwości powołać zarzutów dotyczących skuteczności nabycia wierzytelności, czy też przedawnienia roszczenia przed prawomocnym rozstrzygnięciem sprawy, w której wystawiono przeciwko dłużnikowi tytuł wykonawczy. Skarga kasacyjna nie zawiera też żadnych argumentów wyjaśniających, dlaczego mąż powódki w postępowaniu, w którym pozwany uzyskał przeciwko niemu tytuł wykonawczy, nie mógł podnieść zarzutów, na których ona opiera powództwo opozycyjne, skoro dotyczą one zdarzeń sprzed powstania tytułu wykonawczego.

Małżonek objęty klauzulą wykonalności na podstawie art. 787 k.p.c. może też powołać się na brak zgody na zaciągnięcie zobowiązania, wymaganej na podstawie art. 41 § 1 k.r.o. Mimo, że kwestia wyrażenia zgody na zaciągnięcie zobowiązania i wykazania tego faktu należy do kompetencji postępowania klauzulowego, zgodzić

należy się ze stanowiskiem, że sytuacja małżonka dłużnika, formalny charakter postępowania klauzulowego oraz niekorzystanie z atrybutu powagi rzeczy osądzonej postanowienia o nadaniu klauzuli wykonalności, jako nierozstrzygającego istoty sprawy (zob. uchwałę SN z 28 października 2010 r., III CZP 65/10, OSNC 2011, nr 3, poz. 27), uzasadniają dopuszczalność ponownego badania zgody małżonka dłużnika na zaciągnięcie zobowiązania.

Zwrócić uwagę należy, że z ustaleń stanu faktycznego, wiążących Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹³ § 2 *in fine* k.p.c., wynika, że powódka wyraziła zgodę na zaciągnięcie zobowiązania przez jej męża, własnoręcznie podpisując oświadczenie tej treści w umowie kredytu. Zarzucając naruszenie art. 840 § 1 pkt 3 k.p.c. powódka podnosiła, że pozwany – mimo jej wniosków – nie przedstawił oryginału umowy kredytu. Wynika z tego, że nie twierdziła ona, że takiej zgody nie udzieliła, ale kwestionowała sposób udowodnienia przez pozwanego tych okoliczności faktycznych.

Ocena materiału dowodowego, jak też formy i rodzaju złożonych dokumentów stanowiących podstawę ustaleń faktycznych i rozstrzygnięcia Sądu drugiej instancji, została dostatecznie umotywowana w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Sąd *meriti* wyjaśnił, dlaczego ustalenie faktów istotnych dla rozstrzygnięcia m.in. na podstawie kserokopii dokumentów, nie poświadczonych za zgodność z oryginałem, w tym kserokopii umowy kredytu, nie naruszało przepisów o postępowaniu dowodowym, w tym art. 243¹ k.p.c. i następne. Ocena ta nie została zakwestionowana, bowiem skarżąca nie oparła skargi kasacyjnej na podstawie naruszenia tych przepisów prawa procesowego, zatem ocena Sądu drugiej instancji formy złożonych przez pozwanego dowodów nie podlega weryfikacji i wymyka się kontroli Sądu Najwyższego.

Nie jest także dopuszczalne pod pozorem naruszenia prawa materialnego ingerowanie w wiążące ustalenia stanu faktycznego – a do tego zmierza oparcie skargi na podstawie naruszenia art. 840 § 1 pkt 3 k.p.c. Ponadto, jeżeli strona w skardze kasacyjnej jedynie ogólnikowo zarzuca, że rozstrzygnięcie sprawy dotknięte jest wadami powodującymi jego nieprawidłowość lub niesłuszność, przy czym nie wskazuje wyraźnie i jednoznacznie na czym miałyby polegać

niewypełnienie przez sąd drugiej instancji właściwych mu zadań, to w takiej sytuacji Sąd Najwyższy nie może wdawać się w dociekanie zasadności tak sformułowanych zarzutów (zob. postanowienie SN z 10 stycznia 1997 r., II CKN 21/96, OSNC 1997, nr 5, poz. 61).

Chybiony jest zatem zarzut naruszenia art. 840 § 1 pkt 3 k.p.c.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. w zw. art. 13 § 2 k.p.c. oddalił skargę kasacyjną, a na podstawie art. 98 § 1 w zw. z art. 99 k.p.c. oraz § 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych obciążył skarżącą kosztami postępowania kasacyjnego.

O kosztach pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu kasacyjnym Sąd Najwyższy orzekł na podstawie § 4 ust. 1-3 w zw. z § 8 pkt 6 w zw. z § 16 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 maja 2024 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa albo jednostki samorządu terytorialnego kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu.

Mariusz Łodko

Małgorzata Manowska

Krzysztof Wesołowski

[wr]

[a.ł.]